

Doktor Mengele ojcem medycyny ałopatycznej

14 marca 2011

Niewiele osób zdaje sobie sprawę z tego, że to kartele chemiczne rozpętały II wojnę światową, bo potrzebowały zbytu na swoje wyroby. Produkcja bomb i gazów bojowych wydała im się świetnym sposobem na zwiększenie popytu. Powstające obozy koncentracyjne umożliwiły traktowanie ludzi jako króliki doświadczalne i handel ludźmi niczym bydłem. „Uczni” i „lekarze” mogli testować na nich swoje „leki” i praktykować „medycynę doświadczalną”, czyli w pełni „naukową”. Doktor Mengele przeszedł do historii, ale nie był on jedynym, który zasługiwał na podobną „sławę”. Żeby było zabawniej, po wojnie powieszono kilku doktorków, dla śmiechu, żeby było fajne widowisko, jednak Mengele, zbrodniarz nad zbrodniażami, uciekł do Ameryki, gdzie żył sobie jak w raju aż do śmierci z przyczyn naturalnych. Mossad oczywiście go wytropił i wysłał jego śladami kilku agentów z misją zastrzelenia drania tak, jak na to zasługiwał, ale stał się cud... Gdy ci już go namierzili i szykowali się do strzału przyszedł rozkaz, że mają się wycofać i wracać do domu.

Media o tym nie informowały... Ani o tym, ani o wielu innych, bardzo ciekawych rzeczach.

Na przykład o tym, kim był inny zbrodniarz wojenny, Fritz Ter-Meer i dlaczego za swe krwawe wyczyny dostał AŻ 7 lat odsiadki, a nie czapę. Nie pisano również o tym, że nie odsiedział nawet tego, bo był potrzebny Rockefellerom. Mieli dla niego pracę. W nagrodę za miłość dla ludzkości otrzymał zadanie kierowania koncernem farmaceutycznym i opracowania kodeksu regulującego normy obowiązujące w produkcji i handlu żywnością, zwanego Codex Alimentarius, dziś wprowadzanego w życie na całym świecie – dla dobra ludzkości.

Nie do wiary, prawda?

Zbrodniarz wojenny, który opracowywał i testował „leki” na ludzkich królikach doświadczalnych w Auschwitz, w tym na Żydach, dostaje od innego, wysoko postawionego i bogatego Żyda misję normowania kwestii zdrowotnych.

Media nie zadawały trudnych pytań, dlaczego jedni Żydzi poszli do gazu, a inni ich tam wysłali. Po co robić niepotrzebny szum? W tym czasie media lansowały zabawę i rozrywkę. Bawmy się, przecież mamy za sobą taką straszliwą wojnę, taki krwawy holokaust, po co więc mamy się jeszcze bardziej smucić i dręczyć wspomnieniami? Po co żądać odwetu? Po co karać winnych?

Przecież Jezus nakazał wybaczenie i odpuszczanie win. Wybaczmy im, miłujmy ich i bawmy się. Budujmy lunaparki, uczmy się nowych kroków tanecznych, kręćmy filmy pełne śpiewu, tańca i kolorowych strojów! Niech żyje rozrywka!

Ludzkość tak się zatraciła w tańcu i plotkach z życia gwiazd, że nie zauważyła, iż nadchodzi nowy holokaust. Co więcej – z tych samych rąk, co poprzedni.

Produkcja bomb i gazów bojowych rozruszała interes. Ale nie całe zapasy środków chemicznych udało się zużyć. Zostało tego całkiem dużo. Naprawdę, szkoda by było, żeby się zmarnowało!

Ludzie stojący na czele karteli chemicznych pokombinowali i znaleźli sposób na „utyлизację”, na której można jeszcze dodatkowo bardzo dużo zarobić. Gazy bojowe zostały przerobione na „leki” onkologiczne i środki „ochrony” roślin, a reszta poszła do produkcji nawozów sztucznych.

A co z czołgami? Czołgi przerobiono na traktory i maszyny rolnicze.

Mała dygresja: czy wiecie, że Mengele to rodzinna firma produkująca przed wojną kombajny dla rolnictwa? Na każdym

niemieckim polu stał kombajn z napisem Mengele. Tak, chodzi o TYCH Mengele. Dokładnie o ojca doktora Mengele. I tym sposobem kółko się zamknęło, prawda jak ładnie?

W czasie, gdy prasa publikowała pikantne ploteczki o życiu gwiazd Hollywoodu, a telewizja lansowała piękne cycate i miauczące jak kotki w rui panienki, których sutki i pośladki hipnotycznie wirowały na ekranach wszystkich domowych telewizorów, kartele chemiczno-farmaceutyczne rosły w siłę i robiły rzeczy, które, gdyby wyszły na jaw, stałyby się wielkim skandalem. Ale się nie stały. Bo media już dawno nie były wolne i publikowały nie to, co jest, lecz to, co życzyli sobie tam widzieć ich właściciele i bogaci „sponsorzy”, wykupujący reklamy i „artykuły sponsorowane”, czyli mówiąc bez ogródek: kryptoreklamę ukrytą za rzekomo naukowo rzetelnym artykułem.

Z drugiej strony media zadbały o to, żeby wmówić ludziom, że wszystko to, w co dotąd wierzyli to przesady i wsteczniactwo, bo przecież XX wiek to wiek pary i elektryczności, więc liczy się nałuka, a nie jakiś zabobon. I tylko nałuka jest jedynym autorytetem, Bogiem i nieomylną wyrocznią. Amen!

I tak, zanim się obejrzeliśmy, wszyscy staliśmy się zakładnikami „sponsorowanej” pseudonauki i pseudomedycyny. Nie tylko media zostały wykupione. Kupiono prawników, uczelnie i uczonych. Poziom edukacji obniżył się drastycznie, od podstawówki po uczelnie wyższe, nic więc dziwnego, że dziś niewielu ludzi ma dość przenikliwości, żeby widzieć i rozumieć, co się stało.

Ludzkość została oszukana, nabita w butelkę, a co najgorsze, z powodu braków w edukacji i za sprawą szczepionek z niszczącą układ nerwowy (w tym mózg) RTECią nie potrafi samodzielnie i krytycznie myśleć. Wszyscy, A ZWŁASZCZA „wykształceni” ludzie, potrafią tylko bezrefleksyjnie powtarzać jak papugi to, co im wbito do głów i co wbijają im do tych głów codziennie mainstreamowe media. Ale samodzielnie myśleć nie potrafią. Bo tego nie uczono i nie wymagano. Kazano tylko wkuwać i zdawać

egzaminy.

Autor: Maria Sobolewska

Źródło: [Jestem za, a nawet przeciw](#)